

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

ALEKSANDRA GALANT: To są Audycje Kulturalne, podcast Narodowego Centrum Kultury. Przy mikrofonie Aleksandra Galant. To, co możecie usłyszeć, to jest wiekowy parkiet w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. Właśnie tutaj, aż do siedemnastego sierpnia, można oglądać wystawę „Secesja - stylowa jedność sztuk”. To jest wystawa, na której zgromadzono około dwustu obiektów, obiektów sztuki, obiektów historycznych, które właśnie secesji dotyczą. I o tej wystawie, ale też o secesji jako takiej, bo to jest temat, który na pewno warto zgłębić, zgodziła się opowiedzieć kuratorka tejże wystawy, pani Maria Stopyra. Witam w Audycjach Kulturalnych.

MARIA STOPYRA: Dzień dobry, miło mi u państwa gościć. Tych obiektów jest ponad dwieście, także po prostu jest to naprawdę duża, reprezentacyjna wystawa, która podejmuje ten temat w takim bardzo szerokim kontekście, więc mamy tutaj przykłady znakomitego malarstwa, mamy rzeźbę, grafikę, olbrzymi wybór rzemiosła artystycznego. To też warto pamiętać, że właśnie wtedy, w tamtym czasie, rzemiosło miało swoje takie naprawdę wspaniałe odrodzenie. To właściwe słowo, odrodzenie, bo w powszechnym dążeniu artystów było to, aby każdy obiekt, którym człowiek się posługuje, który zapełnia jego wnętrze, był udziałem sztuki. No, wystarczy popatrzeć na te zestawy biurkowe, to są naprawdę dzieła sztuki.

ALEKSANDRA GALANT: Mimo że najwięcej jest chyba obrazów, to mnóstwo jest tutaj tak zwanych przedmiotów użytkowych, które każdy żyjący na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku mógł mieć w swoim domu. Czym secesja się charakteryzowała? Bo mnie się wydaje, że takie słowa klucze, które mogą być dla tego nurtu w sztuce istotne, to jest „harmonia” i „perfekcja”.

MARIA STOPYRA: Jeszcze takim, do tego klucza dorzuciłabym „bardzo delikatna, jasna, pastelowa kolorystyka dominująca”, chociaż ona niekoniecznie zawsze była takim wyznacznikiem. No i oczywiście jeszcze ta płynna, falista linia, no i ta niezwykła dekoracyjność, dekoracyjność. Wystarczy popatrzeć na ten przepiękny obraz Kazimierza Stabrowskiego „Królowna magicznego kryształu”, żeby zobaczyć, że ta dekoracyjność tutaj jest ponad wszystko, ponieważ o ile w rysach twarzy tej kobiety, w dłoni możemy się dopatrzeć realistycznego potraktowania tego ujęcia portretowego, to już cały ubiór, a szczególnie tło, to jest jedna wibrująca, bardzo różnorodnie ukształtowana plama. No i oczywiście kolorystyka też bardzo delikatna, ale bardzo, bardzo nowoczesna, szczególnie w tej dolnej partii wydaje się, że równie dobrze mógłby to ktoś wczoraj namalować.

ALEKSANDRA GALANT: Te kolory są takie bardzo kobiece, róże, pastele, odcienie żółci, pomarańcze, ale to nie są jedyne kolory, bo chociażby tutaj, przed sobą, mamy przynajmniej dwa obrazy, na których dominują ciemne barwy, mimo że też przedstawiają kobiety.

MARIA STOPYRA: No właśnie, kobieta była muzą, była natchnieniem dla bardzo wielu twórców i też warto pamiętać o tym, że właśnie sylwetka kobiety, twarz kobiety bardzo często była też

wykorzystywana jako jeden z elementów tworzących przedmiot. No, wystarczy tutaj popatrzeć na przepiękny wazon, gdzie właśnie sylwetki kobiece, właśnie, z męskimi tworzą krąg. Dynamika, ale z drugiej strony też ta niezwykła płynność. To wspaniałe sylwetki, właśnie kobiety, są tutaj wyeksponowane. Z kolei tutaj, lampa naftowa, prawda? A dolna część to właściwie, jakby się tak naprawdę przyjrzeć, to jest właściwie rzeźba, rzeźba przepięknej, smukłej kobiety, która tutaj pełni funkcję dolnej części lampy naftowej, przepiękny obiekt. I takich motywów, gdzie pojawia się sylwetka przepięknej kobiety możemy tutaj na wystawie znaleźć wiele. To jest niezwykle, że ta sylwetka kobiety była naprawdę bardzo często, w bardzo różny sposób wykorzystywana, w cudzysłowie „wykorzystywana”, ale po prostu była motywem nawet w takich przedmiotach wydawałoby się codziennego użytku, jak wazon. A z kolei tutaj, w tym lustrze, widzimy, wspaniała symetria, która też była charakterystyczna dla secesji, a jedną część tego lustra zdobi przepiękna sylwetka znowu kobiety, młodej, w zwiewnych szatach, na tle motywu roślinnego, więc też świat roślin się pojawia, właśnie ta płynność wijących się linii, którą tak często możemy zobaczyć w naturze, też była przetwarzana do różnych elementów dekoracyjnych w poszczególnych dziełach.

ALEKSANDRA GALANT: Mówi pani o postaci kobiety jako muzy, ale to był też czas, kiedy postać kobiety była przedstawiana w różny sposób. Pojawiła się seksualność kobiety, która później została wykorzystana w reklamach, które zaczęły się wtedy pojawiać. Ale też silna kobieta, kobieta emancypantka.

MARIA STOPYRA: To jest też taki ważny moment w dziejach sztuki, kiedy postać kobiety była przedstawiana w bardzo różnorodny sposób, bo też właśnie kobieta, która była ukazywana w karykaturach, właśnie bardzo też dekoracyjnie potraktowana sylwetka z takimi charakterystycznymi elementami dla danej osoby, jeżeli chodzi o strój, o fryzurę. No i też tutaj możemy się dopatrzeć takich już naprawdę kobiet bardzo nowoczesnych.

ALEKSANDRA GALANT: Częste przedstawianie kobiet to jest jedna z cech secesji. Kolejna to, można by powiedzieć, częste sięganie po motywy roślinne, po motywy związane z naturą. I to się pewnie wiąże z tą ornamentyką, o której pani już wspomniała.

MARIA STOPYRA: Artyści uważali, że natura jest najdoskonalszym źródłem inspiracji. Bo wystarczy popatrzeć na ten obrus, wspaniały, piękny aksamit z aplikacją roślinną. Oczywiście, jak na to patrzemy, no to widzimy dzieło sztuki. Tak po mistrzowsku zostało zaprojektowane i wykonane dzieło, które jest dzisiaj już zabytkiem, a wtedy było obrusem.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

ALEKSANDRA GALANT: A jacy byli przedstawiciele secesji w Polsce? Chodzi mi o polskich artystów, mówiliśmy już trochę o malarzach. Na wystawie można zobaczyć prace Jacka Malczewskiego, co może być dla wielu zastanawiające.

MARIA STOPYRA: Jacek Malczewski, w powszechnej świadomości, jest znany jako wspaniały symbolista i właściwie każdy bez problemu potrafi wymienić jego słynne dzieła, które bezpośrednio kojarzą się ze sztuką symboliczną. Ale, ale musimy pamiętać, Jacek Malczewski

to też znakomity portrecista i on stworzył całą galerię portretów wielkich osobistości tego czasu. I tutaj mamy taki jeden piękny portret kobiety. Sama twarz jest namalowana bardzo w sposób, można powiedzieć, taki tradycyjny, natomiast jeżeli spojrzymy już na fryzurę, na te rozwiane włosy, no i szczególnie na tło, które jest stworzone z plamy i z takich wirujących linii, widzimy, jak bardzo ten motyw secesji tutaj jest do odczytania. Jeden z najsłynniejszych motywów, czyli ta płynna, falista linia, dekoracyjny charakter, jest tutaj widocznie, wyraźnie w tym tle. No i też mamy, jeżeli chodzi o Jacka Malczewskiego, mamy też takie piękne dwa pejzaże, w których widzimy taki przykład spojrzenia na przyrodę w sposób, wydawałoby się, obiektywny, no bo natura sama w sobie jest piękna, ale, ale oczywiście widok ogrodu widzianego z góry letnią porą, no nasuwa skojarzenia z taką bardzo dekoracyjną formą, taką niezwykle dekoracyjnością. Z kolei w dziele „Widok Wisły” znowu dostrzegamy właśnie taką szkicowość, taki pewien tylko zamysł. I to też, należy pamiętać, że Jacek Malczewski wykonywał pejzaże, które go inspirowały. Jeżeli chodzi natomiast o taki świetny przykład secesji i wielkich artystów na wystawie artystów polskich, no to mamy wspaniałą rzeźbę Konstantego Laszczki „Zrozpaczona”. Widzimy bezsprzecznie, że ona swoim kształtem, nawet zamysłem wykonania, jest no, z jednej strony bardzo nowoczesna, a z drugiej strony te cechy secesji są tutaj szczególnie widoczne w płynności kształtów tej kobiety, no i wspaniale oddanych falujących, długich włosach, które wydaje się, że wręcz płyną. A tytuł tej rzeźby to jest „Zrozpaczona”. No właśnie, i to jest też niesamowite, że jest tak rzeźba stworzona, że nie widzimy w ogóle twarzy kobiety, ale sama sylwetka, sposób jej ukazania tej kobiety, no bezsprzecznie kojarzy się z dramatem, jakimś nieszczęściem tej kobiety, młodej, pięknej, ale jednak na pewno zrozpaczonej.

ALEKSANDRA GALANT: Na wystawie jest całkiem sporo przedmiotów, obiektów ze szkła, ze szkła bardzo finezyjnego, ze szkła kolorowego. Czy można powiedzieć, że dla artystów secesyjnych to było ważne tworzywo?

MARIA STOPYRA: Jeżeli chodzi o rzemiosło, tak jak już tutaj wspomniałam, no to był taki właśnie wspaniały moment. Rzemiosło się cudownie rozwijało. I wśród tych dzieł i obiektów rzemiosła artystycznego wręcz doskonale rozwijało się szkło. Można powiedzieć, że szkło miało taki swój naprawdę szczęśliwy moment. Tutaj mamy przykłady szkła francuskiego, dzieła Émila Gallé. Naprawdę możemy się zachwycić, nie tylko kształtem tych szklanych przedmiotów, ale również wspaniałą, wspaniałą dekoracją z zaskakującą kolorystyką. Na tej wystawie są dzieła z wielu krajów europejskich i z różnych ośrodków. I jeżeli chodzi o te szkła, widzimy, że one są ręcznie kształtowane, mają wspaniałe kształty, no i oczywiście są dekorowane bardzo różnorodnie. Tutaj mamy też szkło łączone z metalem, bardzo różnym, cyną, srebrem, mamy też szkła złożone, szkła z okuciami.

ALEKSANDRA GALANT: Mówi się, że secesja odcisnęła w świecie sztuki dosyć duże piętno, chociaż trwała tylko dwadzieścia pięć lat. Co się stało, że secesja straciła na popularności i została wyparta przez inne sposoby tworzenia?

MARIA STOPYRA: Jeżeli chodzi o krótkość trwania tego stylu, no należy pamiętać, że wybuch pierwszej wojny światowej, tej strasznej wojny, wielkiej wojny, wprowadził w życie wielkie, wielkie zmiany. Mężczyźni musieli iść walczyć na front, wojna to był istny kataklizm, no i kobiety musiały też się w tej sytuacji odnaleźć. I w ogóle tak diametralnie zmieniło się życie, że te

luksusowe dzieła, które powstawały wcześniej, przestały być wyrabiane, bo już, po pierwsze, nie było odbiorców, a poza tym ta wojna była tak straszna, że właściwie sposób myślenia artystów i wytwórców tak bardzo się zmienił, że właściwie no, można powiedzieć, ona zlikwidowała tę ideę, która przez ćwierć wieku tak bardzo zapełniała umysły artystów, ponieważ to jest też ważne, że wtedy też uważano, że artysta owszem, projektuje dzieło, ale niektóre obiekty mogą być produkowane fabrycznie i na przykład tutaj mamy takie kapy, które owszem, były zaprojektowane przez artystę, ale już wyprodukowane przez fabrykę. I nastąpił wtedy taki związek między artystą a produkcją, więc to jest też takie ważne. No, ale to wszystko ta wojna zniszczyła, właśnie. Dlatego też, no ta secesja się nieuchronnie musiała skończyć.

ALEKSANDRA GALANT: Gdzie jeszcze, wokół nas, możemy szukać wspomnień czy pamiątek po secesji? Czy tylko w muzeach, czy one jeszcze gdzieś się pojawiają?

MARIA STOPYRA: Nawet w Rzeszowie mamy przykłady wspaniałych obiektów architektonicznych, które zachowały się, można powiedzieć, w bardzo dobrym stanie. W wielu miastach architektura, bo jak wiemy, secesja właśnie też znakomicie znalazła odbicie, właśnie, w obiektach budownictwa i wielkiej architektury, właśnie możemy secesję odnaleźć. No, a gdy chcemy, tak naprawdę, jak gdyby jej dotknąć, należy wejść do jakiejś starej, dawnej kamienicy z tego czasu i już w klatce schodowej, tych przepięknych witrażowych świetlikach, ten klimat od razu się odczyta. No, oczywiście też możemy secesję odnaleźć w witrażach, to często właśnie artyści się inspirowali i w niektórych kościołach też są te elementy charakterystyczne, szczególnie właśnie w witrażach. Będąc w Paryżu nie trzeba wchodzić do żadnego muzeum. Wystarczy tylko wejść do metra, ażeby zobaczyć te wspaniałe architektoniczne obudowy wejść i już czujemy tego ducha tej secesji.

ALEKSANDRA GALANT: O secesji, w związku z wystawą „Secesja – stylowa jedność sztuk”, którą do siedemnastego sierpnia możemy oglądać w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, mówiła kuratorka tejże wystawy, pani Maria Stopyra. Bardzo dziękuję za rozmowę.

MARIA STOPYRA: Dziękuję bardzo.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.